

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., a odnośnie do domu 5.— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA NR 52, TELEFON 22-45.**  
Godziny pracy: Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12.30 do godz. 13.45. Nadsyłano, a nie zamknięto przez Redakcję rękopisy będącym autorom jedynie wówczas, gdy dotychczasowe zostały zamknięte pocztowo na opisanie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetryowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Dobrze ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówek (drukem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazany — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotygodniowych. Termin przewidziany ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.15 po południu. Konta bankowe: Poczta: Konto Czek: Warszawa Nr 634, Emissionsbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 11

Częstochowa, środa 15 stycznia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Kontynenty przybierają nowe oblicze

### Japońsko-niemiecka wymiana myśli z okazji Nowego Roku — Rozmowa telefoniczna min. d-ra Goebbelsa z prof. d-rem Ito — Młode narody dążą do zwycięstwa

Od naszego specjalnego berlińskiego sprawozdawcy

#### Żółty front

Korespondencja własna

Kraków, w styczniu.

Jesteśmy bezpośrednio zainteresowani w tych wypadkach historycznych, tyle ważkich, decydujących rzeczy rozgrywa się wokół nas samych, w tyłu procesach dziejowych bierzemy bierny lub czynny udział, że siła rzeczy nie ma w nas miejsca na zainteresowania sprawami nie dotyczącymi nas, lub jakby się zdawało nie pozostającymi w żadnym konkretnym związku z tym, co dzieje się w społeczeństwie. Jesteśmy po prostu pochłonięci przez historię obracającą się zbyt — jak na przyzwyczajenia pokoleń — szybko.

Wojna obecna zdumiała nas swoją przyswilością już „blyskawicznością”, zdobywaniem potężnie ufortyfikowanych krajów w przeciągu kilku lub kilkunastu dni. Lotnictwem i jego niszczycielską działalnością, różnorodnością terenów walki, wreszcie. Jednak na marginesie tego wszystkiego toczy się nieprzerwanie wojna chińsko-japońska od przeszło-3-oh lat, zapomniana, bagatelizowana, nieraalna jakby — tak odległa.

Tymczasem ten „Żółty front” niezmiernie ciekawy strategicznie i społecznie, krwawi się dalej. Od czasu do czasu tylko drobna wiadomość z tego frontu wprawa nas w głębokie zdumienie. Tam bowiem inne elementy odgrywają decydującą rolę niż na Zachodzie.

Żółty front to przede wszystkim — masa, przestrzeń i odległość.

Również metody i charakter tej walki są zupełnie różne od europejskich.

Komunikaty z Dalekiego Wschodu wymieniąją stale nazwisko wodza Chin — marszałka Czang-Kai-Czeka, ale większość czytelników nie zdaje sobie sprawy kogo przedstawia to imię.

Czang-Kai-Czek ukończył japońską akademię wojskową jako oficer i przyłączył się do „rewolucyjnego ruchu chińskiego Sunyat-sena, gdzie dzięki zdolnościom i fachowości, oraz cechom charakteru uzyskał łatwo dominującą rolę. W walce ze starym rządem, prowadzonej przy pomocy sowieckiej, wybił się na czoło, zostając głównodowodzącym całej armii Kuomintang. To był rok 1925. Z końcem 1926 r. wyprawił się Czang-Kai-Czek na północ i podbił cały kraj aż do Jangtsekiangu.

Gdy był już pewnym swej władzy i zwycięstwa pozbył się obecnej pomocy, tworząc nowy rząd w Nankinie, nie troszcząc się więcej o rząd Sun-Yat-sena w Kantonie. Celem jego było podbicie całych Chin i zmuszenie ich do uznania swej władzy. Spotkał się z oporem w pierwszym rządzie ze strony licznych generałów będących wodzami i panami niezależnych armij. Równocześnie zaistniały dwa rządy: nankijski i Pantonki, oraz tyle walczących armij, ilu było generałów, oplacanych z różnych, w większej części zagranicznych źródeł.

Najciekawsze w tym wszystkim jest stanowisko marszałka do Japonii. Było ono na początku wyraźnie przyjazne. Czang-Kai-Czek uznawał konieczność współpracy trzech ludów — Chin, Japonii i Madżurii, rozumiał ją i dążył do niej. Nie są to frazesy. Podczas akcji ja-

ce powitam z największym zadowoleniem. Problemy dotyczące naszych narodów, oraz walka przez nas toczona posiadają pod tak wielu względami podobny charakter, że linie styyczne wy-nikają same z siebie.

Po przewodnictwem młodych narodów kontynenty przybiorą nowe oblicze.”

Prezes Ito podniósł: „Wadowanie Niemiec są sza Ekskelenca pow szechnie znane” wie może lepiej ode mnie, jaką doniosłość posiada pod-trzymywanie i podnoszenie dzielności narodu w obecnym ciężkim okresie wojennym. Odwaga i zdecydowanie narodu niemieckiego są szeroko znane. Również naród japoński żyje w wielkim napięciu. Ale w okresie stawiającym tak wielkie wymagania, jak dzisiaj, koniecznym jest również dostarczenie masom ludowym zdrowych możliwości odprężenia i wypoczynku, celem użyczenia im nowych sił przed odświeżenie ich energii. Muzyka, teatr, film itd. są odpowiednimi do tego celu środkami. Wobec tego nasze zainteresowania idą również w kierunku ułożenia ścisłej współpracy także i w tej dziedzinie. Jakże jest Pańskie zdanie, Ekskelenco?”

Dr Goebbels odparł: „Wydaje mi się, że obecny okres nadaje się szczególnie do tego, ażeby nasze narody uświadomić o wielkich wydarzeniach naszych czasów i dawać im przed oczy przegląd życia i walki sprzymierzonych narodów. Z tego względu w niemieckich kinoteatrach podaje się w przeglądach tygodniowych i filmach kulturalnych przy każdej sposobności obrazy z Japonii. W niemieckich salach koncertowych występują japońscy dyrygenci z gościnnymi produkcjami, a radio niemieckie nadaje japońskie utwory muzyczne. Wydałem zarządzenie, aby im- prezy te pielęgnowano obecnie w znaczej- szej jeszcze mierze. Wobec tego nikt nie może być ode mnie wdzięcz- niejszym za zorganizowanie także i w tej dziedzinie ścisłej współpracy z Waszą Ekskelencją, opartej na najszerszej podstawie. Obu uświadomienie w sprawie walki i woli zwycięstwa sprzymier- zonych stało się podniętą w walce o własną sprawę i oby sztuła stała się pomostem dla coraz lepszego zrozumie- nia pomiędzy naszymi narodami.”

Min. Goebbels mówił także o współpracy kulturalno- oświatowej obu narodów

się szczytny ideał, który znajduje konkretny wyraz w narodowych dążeniach ludu japońskiego i stanów centralny punkt światopoglądu Japończyków.”

Min. Goebbels: „Tak jak Japonia Niemcy dążą do realizacji nowego porządku”

Minister Rzeszy dr Goebbels odpowiedział: „Podobnie jak Japonia dąży do zrealizowania na obszarze wschodnio-azjatyckim nowego porządku politycznego, tak i narodowo-socjalistyczne Niemcy wspólnie ze sprzymierzonymi, faszystowskimi Włochami pracują nad nową organizacją porządku europejskiego.”

Wobec tego dziękuję za użyczenie mi przez Waszą Ekskelencję, dzięki obecnej rozmowie, sposobności do wyrażenia Panu i japońskiej opinii publicznej wyrazów powitania ze strony sprzy- mierzanego narodu niemieckiego.”

Niemcy w toku narzuconej sobie wojny dzięki nieporównanemu szeregowi zwycięstw, wypędzili Anglików z kontynentu europejskiego. Żołnierze niemieccy pełnią dzisiaj straż od francuskiej granicy prenejskiej aż do rejonów nocy polarniej. Ponadto Niemcy wraz ze swym wiernym sprzymierzeńcem Włochami, czuwają nad wojskowym bezpieczeństwem kontynentu, aby nieszcze- śne wpływy brytyjskiej polityki, „działa- nia i zaganiania” już nigdy nie zabu- rzyły pokoju narodów europejskich. Niemcy i Włochy oddają z „powrotem Europie jej naturalny porządek, porządek szanujący prawo kulturalnego życia narodów i organiczne zespolo- nych obszarów gospodarczych.”

Na to odpowiedział prezes prof. dr Ito: „Wasi przeciwnicy wy- tęż wszystkie siły, celem przeszkodzenia i uniemożliwienia Waszych dążeń. — Japonia przeżywa również to samo i czuje to samo co Niemcy Nasze oba sprzymierzone pań- stwa mają wobec tego obowiązek pro- wadzenia wspólnej walki w tej poważ- nej chwili z niezłomną energią. Był- bym bardzo szczęśliwy, gdybym i w tym zakresie mógł współpracować z Waszą Ekskelencją.”

Odpowiedź Min. Goebbels: „Współ- pracę powitam z naj- większym zadowoleniem”

dra Goebbelsa brzmiała: „Na szczególną radość mi fakt, że przy tej sposobności mogę zapewnić Waszą Ekskelencję, że tego rodzaju współpra-

## Prasa japońska o rozmowie Berlin-Tokio

Wymiana zdań między d-rem Goebbelsem i d-rem Ito wywołała w Japonii wielką sensację

Tokio, 14 stycznia. — Telefoniczna rozmowa ministra Rzeszy dra Goebbel- sa z przewodniczącym japońskiego Biura Informacyjnego i członkiem ja- pońskiego gabinetu prof. drem Ito wy- wołała w Japonii wielką sensację, któ- rej echa odbiło się na lamach prasy ja- pońskiej. „Yomiuri Szimbun”, z gma- chu którego prezydent Ito przeprowad- dził rozmowę, zamieszcza na swych la-

mach kilka zdjęć fotograficznych, o- brażających fakt tej rozmowy, zaopa- trując je odpowiednimi tytułami. Głów- ne tytuły, jakimi pismo zaopatruje swe sprawozdanie brzmią: „Czasy są po- ważne ale decyduje wielkiej wagi!”, „No- wy rozwojowy okres Europy i Azji pod przewodnictwem sprzymierzonych mocarstw!”, „Ścisła współpraca. Nie- miec i Japonii”.



Minister Rzeszy dr Josef Goebbels

Berlin, 14 stycznia. — W niedzielę przed południem odbyła się rozmowa telefoniczna pomiędzy ministrem Rze- szy drem Goebbelsem a preze- sem japońskiego Biura Informacyjne- go i członkiem gabinetu japońskiego prof. drem Ito. Zadania japońskie- go Biura Informacyjnego odpowiadają zadaniom niemieckiego ministerstwa propagandy.

Prezes Ito, który rozmawiał z gmachu redakcji dziennika „Yomiuri Szimbun” w Tokio oświadczył na wstę- pie co następuje:

Ito: „Nowy Rok przyniesie Niemcom zwycięstwo”  
„Uważam sobie za wielki zaszczyt i radość, iż z oka- zji Nowego Roku mam możność telefonicznej rozmowy z Waszą Ekskelencją. W pierwszym rzędzie przesyłam Panu i narodowi niemieckiemu serdeczne życzenia narodu japońskiego i według japońskiego zwy- czaju, życzę Panu szczęśliwego Nowego Roku, który przyniesie Niemcom pełne zwycięstwo w prowadzonej przez nie walce. Dalej pozwalam sobie przy tej sposobności zapewnić Waszą Ekskelencję, że wyteżę wszelkie siły w kierunku uświadomienia naro- dów Dalekiego Wschodu o celach poli- tyki japońskiej.

Nasza polityka ma na celu prze- kształcenie Dalekiego Wschodu na no- wej podstawie, tj. stworzenie współ- pracy narodów wschodnio-azjatyckich w dziedzinach politycznej, gospodar- czej i kulturalnej dla dobra całego świa- ta. Koniecznym jest stworzenie nowej kultury, stanowiącej niewzruszoną i wzniosłą podstawę wspólnej pracy na- rodów i zabezpieczającej ich egzysten- cję oraz dobrobyt. Daleki Wschód nie może być w przyszłości kolonią innych narodów lub przedmiotem wyższu ze strony obcych ludów. Japończycy są przekonani o tym, że posiadają na tyle siły, aby móc ukształtować zupełnie nową oblicze Dalekiego Wschodu, sa- modzielne pod względem politycznym i gospodarczym i zapewnić każdemu narodowi zajęcie przystępującego mu miejsca pod słońcem. Tak przedstawia

pońskiej na Szanghaj w r. 1933 zachowywał się biernie i nie stawiał oporu podczas tworzenia się niezależnego państwa Mandżukuo.

Wrogami Japonii natomiast byli poludniowcy, którzy od początku walczyli z nią o swe prowincje. Bataliony kantonoskie były się w r. 1933, kiedy Japonia ruszyła na Hankau, ale te same bataliony szły ramię przy ramieniu z wojskami nankińskimi Czang-Kai-Czeka podczas walk antykomunistycznych roku 1934.

Wojna rozgorzała pomiędzy generałami południowymi - chińskimi a armią japońską. Wojna najdziwniejsza w dziejach, podczas której przedstawiciele dyplomatyczni obu państw pozostawali na swych stanowiskach, która „formalnie” nie istniała, niewypowiedziana, rozgrywała się w dramatycznych epizodach na ziemi chińskiej.

Chiny mają dużo krwi. Ale już wojna domowa wysączyła jej zbyt wiele. 9,8 milionów zabitych, 63 miliony pozabawionych ziemi uchodźców, 44,8 milionów szkód — to są przerażające — nawet jak na Chiny cyfry.

Straty wśród samej tylko ludności, komunistycznej prowincji Kiang-si wyniosły 5 milionów osób. Wojna ta przyniosła pierwsze olbrzymie bombardowania wielkiego miasta, jakiego jeszcze nie było. Bombardowanie Szanghaju (5.20.X. 1937) przyniosło 9.000 ofiar. Cołafaj się Chińczycy spalili dwie dzielnice między innymi dzielnicę międzynarodową Czapci.

Obłędnie Szanghaj trwało 2 miesiące, a operowano przy tym setkami tysięcy żołnierzy po obu stronach. (Armia chińska pod Szanghajem liczyła 500.000 ludzi).

W listopadzie 1937 r. przetrwali Chińczycy tamy na Żółtej Rzeczce (Hoang-ko), zatapiając 40.000 km<sup>2</sup>.

Pod samym Nankinem zginęło — według źródeł japońskich — 50.000 Chińczyków.

I tutaj samoloty wykazały swoją wagę. Nalot 166 aparatów japońskich przerwał komunikację Kanton — Hongkong. 150 maszyn bombardowało Niuczang, 80 Hankon.

Zatopienie olbrzymich obszarów ziemi nie wstrzymało jednak ofensywy japońskiej.

akcją. Gdy przerwano podczas wylotu Żółtej Rzeki tamy — szalano \$500 wsi, przy czym zginęło 250.000 ludzi, bez daćchu nad głową pozostało 700.000. Jedyną korzyścią tego wylotu dla Chińczyków były stosunkowo małe straty japońskie w materiale i ludziach.

W czasie pierwszego już roku wojny zajęli Japończycy 124.800 km kw. a 192 milionami ludności, zdobyli 180.000 karabinów, zatopili 43 okręty (60 proc. chińskiej marynarki) i zniszczyli 1070 samolotów. Straty w ludziach wynosiły — 1.800.000, w tym 500.000 zabitych. Straty japońskie 37.000 zabitych.

Wystarczy przypomnieć, że przedstawiciel Chin w Lidze Narodów we wrześniu 1938 roku określił liczbę zabitych na 1 milion, a bezdomnych na 30 milionów. Szkody w Szanghaju oszacował na 4 miliardy dolarów złotych.

Te cyfry mówią same za siebie. Potężny upał krwi — z jednej strony — a z drugiej niezmordowana, heroiczna akcja japońska, zdobywająca piedł pod pięćdziesiąt 600.000.000 państwa.

Sytuacja obecnie przedstawia się następująco: Japonia zdobyła najważniejsze pozycje, spichlerz Chin i Wszystkie prawie ośrodki przemysłowe. Równocześnie odepchnęła Chiny od morza, zajmując wszystkie porty.

Armia chińska skazana była zawsze na pomoc obcą, która szła różnymi drogami. W celu umożliwienia transportów z Rosji, wybudowano drogę przez pustynię Gobi długości 5000 km, przy budowie której pracowało nos i dzień 700.000 robotników. Dostawy europejskie szły przez drogę burmańską i Indochiny.

Amerykańskie przez porty wschodniochińskie. Wszystkie te drogi są obecnie bezużyteczne. Japonia uderzając od południa przez Indochiny, oraz mając w zasięgu swych bombowców drogę burmańską, odgrodziła Chiny od pomocy zewnętrznej.

Wojna jednak toczy się dalej. Regularna i partyzancka. Na frontach o olbrzymiej rozpiętości. Na terenach zajętych panuje już jednak nowy porządek. Samodzielne państwo Mandżukuo, oraz rząd chiński Wangczungwaja są obok wojska japońskiego jego gwarantami.

# Nowy silny nalot bombowy na Londyn

Berlin, 14 stycznia. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w poniedziałek: „W dniu wczorajszym lotnictwo niemieckie dokonywało akcji wywiadowczej nad obszarami brytyjskimi. W nocy z 12. na 13. stycznia zaatakowały silniejsze eskadry samolotów bojowych wojsna obiekty w Londynie. Obserwacje wykazały kilka pożarów, wybuchy na obszarze atakowanym, mianowicie na północ i na południe od łuku Tamizy, jak również większy pożar w południowo-wschodniej części miasta, dokładnie widoczny z powodu kłębiastych chmur dymu. Ponadto obrzucono bombami obiekty wojskowe na południowym wybrzeżu Anglii. Przed szeregami brytyjskich portów zakładano miny. W ubiegłą niedzielę po południu usiłowano nieprzyjacielskie lotnictwo przy użyciu nielicznych samolotów dokonać ponownego nalotu na tereny okupowane. Przy tej okazji artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa nieprzyjacielskie samoloty, trzeci zaś został strącony przez lotników myśliwskich. O wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego pojedynczo lecały nieprzyjacielskie samoloty zrzucały kilka bomb na teren Niemiec południowych, przy czym również na miasto Bayreuth. W dniu wczorajszym nieprzyjaciel utracił 4 samoloty.“

# Sukces włoskiego samolotu torpedowego

Rzym, 14 stycznia. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: „Na froncie greckim normalna akcja patrolowa i artyleryjska. Nasze samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych i obrzucały bombami kruszącymi znajdujące się w marszu kolumny wojsk oraz tabory samochodów. W Cyrenencie działalność artyleryjska na odcinku frontu Tobruk oraz działalność naszych wojsk zmortoryzowanych w pustyni w okolicy Giarabub. Skutecznie obrzucono bombami trzecią nieprzyjacielską bazę obronną. Nieprzyjacielskie lotnictwo obrzuciło bombami kilka miejscowości na terenie Cyrenajki, nie powodując jednak ofiar w ludziach. W zachodniej części Morza Śródziemnego jeden z naszych samolotów torpedowych pod rozkazami porucznika Coppello i obserwatora porucznika marynarki Olivali stoperdował większą nieprzyjacielską jednostkę morską. Podany w komunikacie a dnia 10. stycznia jako trafiony statek liniowy okazał się okrętem klasy Malaya. Nasze formacje lotnicze, które przyczyniły się do zadania skutecznego ciosu, pozostawały pod rozkazem majora-pilota Antonio Padda. Na terenie Afryki Wschodniej usiłowano nieprzyjacielskie oddziały zaatakować nasze dwa stanowiska na froncie Sudanu. Zostały one dzięki ogniom i kontratakowi naszych wojsk odparte ze stratami. Nasze lotnictwo bombardowało oddziały zmortoryzowane i stanowiska obronne w kilku punktach Sudanu. W nocy z 12. na 13. stycznia nieprzyjaciel dokonał nalotów na Turyn, gdzie stwierdzono pewne szkody oraz kilka osób rannych; na Wenecję, gdzie zanotowano jedną osobę zabita i kilka rannych oraz na Catanę, gdzie powstały pewne szkody, jednak bez ofiar w ludziach. Nad Cataną zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza jeden nieprzyjacielski samolot, który spadł na ziemię i roztrzaskał się w okolicy miasta. — Nad Wenecją zestrzelono drugi samolot nieprzyjacielski, dzięki akcji artylerii przeciwlotniczej marynarki. Załoga tego samolotu, składająca się z 6-ciu oficerów i podoficerów, dostała się do niewoli.“

# Bułgaria w obliczu nowego porządku

Przemówienie premiera Filoffa na temat zagadnień polityki zagranicznej

Sofia, 14 stycznia. — Bawinę w ubiegłą niedzielę w bułgarskim mieście Russe nad Dunajem, premier Filoff wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Bułgaria zalicza się również do tych krajów europejskich, do których stosuje się zainaugurowany w Europie nowy porządek i które w obecnej chwili przeżywają wydarzenia o dziejowej doniosłości. Z tego też względu powinien naród bułgarski zająć swemu rządowi Polityka zagraniczną na Bułgarii była stale nastawiona na utrzymanie pokoju i porządku na Bałkanach. Bułgaria stała się państwem rewizjonistycznym z chwilą, gdy kraj dotkliwie ucierpiał wskutek zadanego mu

ciosu przez umowę w Neully. Bułgaria nie była skłonna do przystąpienia do paktu państw bałkańskich, który uwieczniał status quo na jej obszarze życiowym. Opierając się na tej polityce, Bułgaria odzyskała w ubiegłym roku dzięki układowi w Krajowej, teren Dobruży południowej. W drugiej części swego przemówienia omówił premier szereg zagadnień natury wewnętrznej - politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Kończąc przemówienie on, że armia bułgarska po odzyskaniu przez Bułgarię praw sbrojonych i dzięki poważnym wysiłkom, dokonany w jej łonie, stoi dziś uzbrojony

japońskiej minister spraw zagranicznych Matsuoka i wiceminister spraw zagranicznych Ohashi, szef sztabu generalnego generał Sudyjana, minister wojny gen. Tojo, minister marynarki admiral Olkawa oraz inni przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i sił zbrojnych, oraz życia gospodarczego i kulturalnego. Państwa sprzymierzone były reprezentowane przez ambasadora Włoch, posła Węgier i przedstawiciela dyplomatycznego Rumunii.

## ODEZWA HORIA SIMA

Wszelkie nadzieje związane z „Intelligence Service” i jej narządząc są złudzeniem  
Bukareszt, 14 stycznia. — Komendant ruchu legionowego i zastępca premiera Horia Sima wydal do legionistów i rumuńskiej opinii publicznej odezwę, w której stwierdza m. i o następująco: „Po rewizjach domowych dokonanych z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych przez generalną dyrekcję policji celem wykrycia archiwów i oddziałów łóż wolnomularskich w całym kraju, która winowajców, związanych z „Intelligence Service” i kierowanych przez nią z ukrycia rozpoczęły obecnie rozpowszechniać niepokojące pogłoski z widocznym celem stworzenia atmosfery nieufności do reżimu legionowego. Złocamy dawnym wolnomularzom i kołom

z nimi związanym spokój i powagę. Wszelkie nadzieje żywiące przez nich w łączności z zagraniczo - politycznymi okolicznościami są złudzeniem.“

## POMOC DLA NIESZCZĘŚLIWYCH

Do Rumunii przybyły dary niemieckie dla ofiar trzęsienia ziemi  
Bukareszt, 14 stycznia. — Dziennik „Curentul” informuje o nadejściu w ostatnich dniach pierwszego transportu materiałów sanitarnych i opatrunkowych, stanowiących ofiary akcji pomocy, zorganizowanej w Niemczech z polecenia Kanclerza Hitlera dla dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w Rumunii. Ponadto przybył do Bukaresztu szpital polowy, który zostanie zaistalowany w jednej z gmin, w której ofiarą trzęsienia ziemi padł budynek szpitalny.

## Nożycami przez prasę

„Japonia uczyniła wielki krok ku stworzeniu nowego porządku i jest gotowa pomimo wszystkich szkodliwych trudności w związku ze zleżnociami nieocartami dążyć do ustalenia nowego, trwałego porządku świata.“ (Japoński prezydent ministrów książę Konojo)

„Od czasu wojny światowej dokonuje się wielka rewolucja, która prowadzi przez narody do socjalizmu i faszyzmu i jest skierowana przeciwko kapitalizmowi systemowi oraz despotyzmowi angielsko-żydowskiemu.“ (Władca Oulising, przywódca Narodów Samling)

„Los Anglii jest już przesądzony; przynal to ławet sam Churchill, żądając pomocy zagranicznej, która musi być przyznana Anglii aby ją dalej utrzymać przy życiu.“ („Giornale d'Italia”, Rzym)

„Rok 1940 przyniósł Anglikom gorzkie rozczarowanie. Niemcom natomiast wielki sukces; wytwórczość niemieckiego przemysłu zbrojeniowego podniosła się znacznie, a do tego dołożyły należyte jeszcze zdobycie obszary przemysłowe.“ („Vreme”, Belgrad)

„Londyn, który rozpoczął wojnę w przekonaniu, że przyniesie śmierć i zniszczenie w kraju, które przynal zrównać z ziemią, musi obecnie stwierdzić z przerażeniem, że racjuby jego były nieścisłe.“ („Popolo di Roma”)

„Jestemyśmy dumni z tej potężnej walki z nieprzyjacielem, który już raz podburzał przeciwko Włochom 52 narody, a który obecnie w największym wielką ścignął swoje siły bitwy z czterech części świata.“ (Włoski minister Państwa)

## OSHIMA WYJEZDZA Z TOKIO

Przyjęto pożegnialno u ambasadora niemieckiego na cześć generała Oshima  
Tokio, 14 stycznia. — Na cześć nowego ambasadora japońskiego w Berlinie generała Oshima urządził ambasador Ott obiad, stojący pod znakiem paktu trzech. Jako goście przybyli ze strony

# Japonia zaostrza obronę przeciwlotniczą

Powstał „Instytut Obrony Totalnej” — Misja Metodystów przeciwna rządowi USA

Tokio, 14 stycznia. — Na wniosek ministerstwa wojny, marynarki i spraw wewnętrznych powziął japoński gabinet uchwałę w sprawie wydłatnego zaostrzenia obrony powietrznej. W tym celu uchwalaono wydatkować sumy pieniężne, mające być przeznaczone na wyposażenie przeciwlotniczo Instytutu publicznego i prywatnych. Równocześnie powołano do życia „Instytut Obrony Totalnej”. Szefem tego instytutu mianowany został generał-porucznik Jimwra, zaś jego zastępcą wiceadmirał Oka.

postanowiła Zjednoczona Misja Metodystów w Japonii, instytucja założona przez czynnik amerykański, nie zastosować się do tego wezwania; Misja Metodystów zamierza ograniczyć działalność swych płatnych pracowników wyłącznie do akcji misyjnej, swój majątek przekazać japońskim gminom Metodystów, zaś zarząd swych gmin przelać w ręce japońskiego japońskiego rządu ma być wstrzymana jakakolwiek pomoc materialna.

W tonie budzących sekt w Japonii rozwija się silnie akcja konfolidacyjna. Do końca marca zmniejszy się liczba grup z 56 na 30 po myśli wydanych ostatnio przez rząd „ostanowien specjalnych.

## Gen. Soddu ustąpił

General Ugo Cavallero komendantem grupy armii w Albanii

Rzym, 14 stycznia. — Agencja „Stefani” donosi o ustąpieniu ze względów zdrowotnych gen. Soddu ze stanowiska komendanta grupy armii, operującej w Albanii. Komendę wspomnianej grupy objął szef sztabu generalnego sił zbrojnych general Ugo Cavallero.

## BEZPŁATNIE NA 99 LAT...

Porozumienie w sprawie budowy bazy Stanów Zjednoczonych na Trynidad

Amsterdam, 14 stycznia. — Pomędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią — jak donosi radio angielskie — doszło obecnie do ostatecznego porozumienia w sprawie założenia amerykańskich baz marynarki, armii i lotnictwa na wyspie Trynidad. Baza morska, jaka ma być zbudowana na tej wyspie, obejmie powierzchnię 11 mil kwadrat., bazy armii oraz lotnictwa obejmą łącznie powierzchnię 8 mil i wadrat. Wodzianawienie tych baz Stanom Zjednoczonym nastąpiło bezpłatnie na przeciąg 99 lat. W sprawie założenia 7 dalszych baz amerykańskich na wyspach zachodnioindyjskich, będących w posiadaniu brytyjskim toczą się jeszcze rokowania.



lyn

ikowa-  
ywała  
yczna  
y Lon-  
atak-  
ównież  
łoczny  
y woj-  
portów  
ielskie  
tu na  
a dwa  
yśliw-  
lejące  
udnio-  
nie

ego

brzm  
yska-  
abami  
odów.  
stał-  
intenc-  
jaci-  
naiki,  
stani-  
a Co-  
nie-  
mia  
orma-  
wały  
odniej  
a na  
wojsk  
owane  
emia  
oraz  
kilk  
ofiar  
opry-  
ta. —  
tylerii  
u ofi-

awag  
nich w  
znymi

WYCH  
ateckie

niennik  
a w o-  
sporu  
unko-  
pomoc-  
z pot-  
knie-  
Ru-  
instan-  
i ofia-  
szpi-

orzeniu  
wszyst-  
ze usta-  
le (Ja-  
oye)

uje się  
naro-  
owana  
i oraz  
(Vid-  
me)

rzyznał  
zagra-  
li, aby  
e dła-

ie roz-  
uciu z-  
zbro-  
wego do-  
i prze-

przeko-  
w krac-  
ywo jego

z nie-  
szczę-  
w naj-  
bnowo  
ster Pa-



Niemiecy lotnicy we Włoszech  
Zdjęcie nasze przedstawia przyjacielską rozmowę lotnika z małymi członkami „Ballini”

# Przyjaźń pomiędzy Moskwą i Berlinem

„Izwestia” i „Prawda” o zawarciu nowych układów

Moskwa, 14 stycznia. Podpisanie nowych układów niemiecko-sowieckich dało Moskwie okazję do ponownego wyjaśnienia w formie oficjalnych artykułów wobec całego świata, jaką wagę przywiązuje Kreml do przyjaznej współpracy z Niemcami. Zwraca uwagę, że urządzone organy sowieckie „Izwestia” określa przy tej sposobności Związek Sowiecki jako państwo nie prowadzące wojny, a nie — jak to było dotychczas zwyczajem — jako mocarstwo neutralne. Równocześnie dziennik ten występuje w zdecydowany sposób przeciwko oświadczeniom angielskim i pół-amerykańskim w myśl których Unia Sowiecka nie może dostarczać Niemcom żadnych towarów bez naruszenia polityki pokojowej. Zarówno „Izwestia”, jak i oficjalny organ partyni „Prawda” przybliżają nowym układom doniesie znaczenie w dziedzinie polityki zagranicznej, wykraczającej daleko poza dziedzinę gospodarczą. Znamienne pod tym względem są już tytuły tych dzienników: „Rozwój przyjacielskich stosunków niemiecko-sowieckich” i „nowe zwycięstwo sowieckiej polityki zagranicznej”. Znaczenie nowych układów — jak oświadcza „Prawda” — polega również na tym, że wszystkie te poczynania stanowią dalszy krok naprzód na drodze umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między oboma narodami, oraz na drodze dalszego pomyślnego rozwiązania zadań, zakreślonych w pakcie nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. przez rządy Niemiec i Związku Sowieckiego”. Podobnie „Izwestia” podkreśla, że: „od zawarcia niemiecko-sowieckiego paktu nieagresji wzajemne stosunki między tymi dwoma wielkimi państwami rozwinęły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia”. Według tych oficjalnych wyznań, zawarte dotychczas układy gospodarcze dowiodły, jak wielkie znaczenie dla obu stron posiada normalny rozwój obustronnych stosunków handlowych i gospodarczych. Pisma podkreślają, że oba państwa poczyniły wszelkie niezbędne wysiłki, celem wykonania zawartych układów. Ostatnio zawarte układy gospodarcze określa się, jako poważny krok — naprzód, ponieważ rozmiary dostaw przekraczają znacznie dostawy z ubiegłego roku.

Urzędowy organ sowiecki występuje następnie w ostrych słowach przeciwko

przejrzystym wysiłkom, czynionym niestannie ze strony Anglii i Ameryki właśnie w związku z niemieckimi rokowaniami gospodarczymi. „Izwestia” pisał dosłownie: „W Anglii i w Stanach Zjednoczonych politycy na kierowniczych stanowiskach są zdania, że Stany Zjednoczone mogą sprzedawać Anglii wszystko, nie wyłączając okrętów wojennych i uważają to za zupełnie zgodne z prawem międzynarodowym i neutralnością swego kraju, natomiast Związek Sowiecki nie może sprzedać Niemcom nawet zboża bez naruszenia polityki pokoju. To ciekawe wnioski stanowią interesujący przykład sztuki żonglowania prawem międzynarodowym. Taka więcej niż dozwolna wykładnia prawa międzynarodowego i neutralności posiada właściwie tylko charakter politycznego manewru. Stosunki gospodarcze między Niemcami i Związkiem Sowieckim oraz — odnośnie układy stanowią w pierwszej linii jeden z najskuteczniejszych środków dla umocnienia pokoju i przyjaźni pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim, dwoma najpotężniejszymi państwami Europy. Doświadczenie wykazało że pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim istnieje dostateczna miara wzajemnego zrozumienia i zaufania do rozstrzygnięcia szeregu najtrudniejszych zagadnień gospodarczych i finansowych w interesie obu stron”.

„Należy zrozumieć — podkreśla dalej urzędowy dziennik sowiecki — że Związek Sowiecki jako mocarstwo nie prowadzące wojny, prowadzi własną samodzielną politykę i będzie ją w przyszłości prowadził, bez względu na to, co sobie o tym pomyśla politycy na półkuli wschodniej i zachodniej”. „Prawda” podkreśla przyjaźń niemiecko-rosyjską, zwracając się przy tym ostro przeciwko Anglii: „Wbrew manewrom i wszelkim możliwym intrygom wrogów Związku Sowieckiego, pragnących wbić klin w stosunki między Niemcami a Rosją sowiecką i marzących o wprowadzeniu antagonizmów pomiędzy narodami niemieckim i sowieckim, Związek Sowiecki postępuje prosto i szczerze w myśl wytycznych swojej polityki pokoju i przyjaźni wobec Niemiec”.

W Moskwie ukazała się zapowiedź wydania drugiego tomu dzieł Bismarcka p. t. „Myśli i wspomnienia”, oraz dzieła p. t. „Dzieje dyplomacji”.

## HISPANIA WALCZY Z PRZEŻYTKIEM

Min. Suner o zadaniach i działalności Falangi

Barcelona, 14 stycznia. — W czasie odbywającego się w Barcelonie piątego narodowego kongresu kobiecych organizacji Falangi wygłosił hiszpański minister spraw zagranicznych przemówienie, w którym omówił zadania i działalność kobiecych oddziałów Falangi i Falangi w ogólności. Minister poruszył w szczególności zagadnienia ludnościowego rządu hiszpańskiego, oraz wydane przez rząd ustawy dotyczące zagadnień zdrowotności, które to zagadnienia zostały dotychczas rozwiązane. Nakreślił on ofiarą działalności

hiszpańskiej akcji pomocy społecznej, będącej dziełem Falangi, apelując do Hiszpanów, aby się zjednoczyli, oraz zwrócił się z apelem Falangi pod adresem rządu o czynną pomoc przy odbudowie Hiszpanii. Następnie Serrano Suner zaznaczył, że Hiszpania nie zlicza się do państw, które nie biorą udziału w obecnym konflikcie, zwłaszcza jeśli chodzi o nowy porządek i walczy z przeżytkiem. Wspomniał on o wojeździe Tangeru do Hiszpanii, a następnie o zadaniach, jak e ma do spełnienia rada hiszpańskiej Falangi nie pozułaje wysiłk w walce do ostatecznego końca p. przeprowadzając w swych własnych szeregach wybór najlepszych ludzi.

Władze wojskowe brytyjskie przeleły obecnie zarząd miasta Gibraltaru. Stanowisko burmistrza objął sierżant.

# Nowa Portugalia

Lizbona, w styczniu.

Po zamordowaniu w 1908 r. króla Karola i wygnaniu w r. 1910 króla Manuela Portugalia proklamowała się republiką. Republika liberalno-demokratyczna która nie tylko nie uzdrowiała kraju z ciągłych zamieszek anarchystyczno-rewolucyjnych, ale wręcz sprowadziła go na brzeg przepaści.

Nieudolna administracja nie mogła wprowadzić państwa ze stanu stałej anarchii. Kilkanaście rewolucji i ciągłe obalanie gabinetów (od roku 1910 do 1926 — 16 rewolucji, 43 gabinety nie naprawiły sytuacji).

Kres istnjącym stosunkom położyła dopiero rewolucja z 28 maja 1926 roku. Rewolucji tej dokonało wojsko, pod przywództwem dowódcy korpusu ekspedycyjnego do Francji z czasów wielkiej wojny gen. Gomeza de Costa, bez rozlewu krwi.

Prezydent republiki Carmona powołał do rządu profesora skarbowości na uniwersytecie w Coimbra Antonia Salazara de Olivera. Salazar z wielką energią zabrał się przede wszystkim do gruntownego uporządkowania zrujnowanych finansów kraju.

Rzeczywiście udaje mu się to w zupełności. Od czasu objęcia przez Salazara władzy budżet państwowy wykazuje stałe nadwyżki. Od roku 1928 jest on ministrem finansów i premierem z władzą dyktatorską. Od roku 1936 zastępuje ministrem wojny i spraw zagranicznych.

Portugalia, do niedawna kraj pogrążony w całkowitym upadku, zaczyna się dźwigać. Odbudowuje się drogi, ulepsza porty, zakłada szereg gimnazjów, szkół powszechnych i instytucji wychowawczych. Wzrasta dobrobyt. Zamieszek i wybuchów rewolucji prawie nie ma.

W roku 1932 ogłasza Salazar nową konstytucję, która w przeciwieństwie do szeregu wojennych konstytucji europejskich, zawiera ważniejszą treść ideologiczną aniżeli polityczną.

Ustrój liberalno-demokratyczny doprowadził republikę do najgorszej roli i dlatego charakter nowej konstytucji jest na wskroś antyliberalny, antydemokratyczny i antyparlamentarny.

Antyliberalny, bo według Salazara „liberalizm w bezwzględny sposób naruszeniu, nie istnieje i nigdy nie istniał, z punktu widzenia filozoficznego to nonsense, a w polityce — kłamstwo”.

Mimo jednak tak zdecydowane negatywne stanowisko wobec liberalizmu Salazar nie odrzuca praw jednostki, przeciwnie, twierdzi, że „jeżeli wolność pojmwana jest, jako pełna gwarancja praw jednostki, to dyktatura może nawet współzawodniczyć w jej urzeczywistnieniu z wielu systemami uważanymi za wolnościowe.

Nie chce więc polityki partii lub grup, gdyż państwo uważa za przewodnika,

kto prowadzi, nieraz pod przymusem obecnego pokolenia.

Nie chce demokracji, gdyż ta „zajmowała się ludźmi tylko w chwili wyborów”, podczas gdy on „chce podnieść lud”, wychować go, chronić i uwolnić z niewoli i plutokracji”.

Za podstawę społeczeństwa Salazar uważa rodzinę i na niej opiera całą strukturę konstytucyjną. Obok rodziny zaś, nie związek ludów lub klas, lecz związek korporacji reprezentujących poszczególne ośrodki życia społecznego. Poprzez gminy, parafie, zrzeszenia rolnicze, przemysłowe, handlowe, robotnicze, kulturalne itd. korporacjonizm portugalski dąży do wyeliminowania walki klasowej. Bowiem według Salazara „wszystkie te związki są organizmami wytworzonymi instynktownie przez cywilizację w miarę narastania potrzeb społecznych. Obok Zgromadzenia Narodowego składającego się z 90 posłów istnieje więc na wzór włoski, Izba Korporacyjna.

Portugalia jest przeto republiką korporacyjną rządzoną „dyktaturą salazarowską”. Dyktaturę uważa Salazar za formę rządu konieczną, lecz tymczasową.

Wobec istniejącego chaosu konieczne było zastosowanie przymusu, metoda ta zaś narzucała zasadę całkowitej szczerości. Z całą bezwzględnością więc niszczy wszystko zło nagromadzone i zakorzenione w państwie.

Dyktatura jest władzą prawie bez kontroli, której można łatwo nadużyć, że szkoda dla narodu, z tego więc powodu Salazar nie zamierza bynajmniej zapewnić jej wiecznego trwania. Dyktatura jest tylko wstępem do nowego państwa i po spełnieniu swego podstawowego zadania nie będzie już konieczna, gdy państwo stanie się „tak silne, że będzie się mogło obejść bez pomocy”.

Salazar zachował na razie stary typ parlamentu, jednak Izba Korporacyjna ma obowiązek uprzedniego opiniowania wszelkich projektów ustaw, a nawet konwencji międzynarodowych. Dlatego wobec powołania reprezentacji narodowej dyktatury w sensie systemu władzy ustawodawczej zależnej od rządu, już nie ma.

Dziesięcioletnia dyktatura salazarowska daje ciągle wyniki pozytywne. Porządek, dyscyplina, sprawną gospodarką i postęp w kraju, wyrastają z podłoża rewolucji moralnej i umysłowej dzisiejszych Portugalczyków. Portugalia jest krajem, który postanowił zachować ścisłą neutralność i nie dać się sprokoczyć żadnymi metodami, gospodarczymi czy politycznymi. Ostatnie wypadki między innymi wydalenie z Lizbony angielskiego korespondenta Timesa za opublikowanie nieścisłych wiadomości o neutralności Portugalii świadczą wymownie o woli narodu portugalskiego zachowania pokoju i suwerenności.

## ZGON LORDA BADEN-POWELLA Twórca ruchu skautowego zmarł w Afryce

Szotekholm, 14 stycznia. — Jak donosi Reuter z Nairobi zmarł w Nyeri (Kenya) generał lord Baden-Powell, twórca angielskiego ruchu skautowskiego w 83-cim roku życia. W listopadzie ub. roku czuł się Baden-Powell zlanym chorobą i udał się do Keny celem poratowania zdrowia. Zamieszkał tam wraz z małżonką w bungalowu zbudowanym na zboczu Mount Kenya. Ostatnio bał się w Anglii w maju 1938 r.

Generał Baden-Powell brał udział w wojnie południowo-afrykańskiej i odznaczył się w bitwie pod Maseking. Nazwisko jego stało się głośne w świecie dopiero w roku 1908, kiedy podjął on akcję organizacji ruchu skautowego, który w kilku latach przybrał potężne rozmiary, a w r. 1920 obejmował 27 narodów. W roku 1929 król angielski mianował go lordem.

Przewodniczącym parlamentu angielskiego mianowano lorda Lloyda w miejsce lorda Halifaxa.

## ODEZWA IBN SAUDA

Wzwanie do jedności w walce z Anglią  
Istanbul, 14 stycznia. — Król Ibn Saud przyjął w Mekce delegację Mahometan przybyłych ze wszystkich krajów i przy tej okazji wygłosił do zebranych przemówienie, apelując do uczuć jedności arabskiej. Oświadczył on m. in. że Arabowie

sa we wszystkich krajach uciskani i dlatego winni się oni zjednoczyć w akcji przeciw Anglii, która zagraża jednoci i wolności Arabów. Obecnie należy o wiele więcej nawoływać Arabów do jednoci bowiem tylko w ten sposób świat Islamu może się wzmacnić, aby móc się oprzeć potężnej brytyjskiej.

## EDEN NISZCZY EMPIRE „Relazioni Internazionali” o sytuacji politycznej

Mediolan, 14 stycznia. — Omawiając sytuację polityczną w chwili obecnej „Relazioni Internazionali” w numerze z 11 stycznia br. piszą m. in., że epizod Bardii został zakończony i wszedł do historii bohaterstwa żołnierskiego. Sytuacja Anglii zaostrza się z dnia na dzień bez widoków ratunku. Ataki floty powietrznej Göringa trwają nieprzerwanie dalej, a lotnictwo brytyjskie nie jest w stanie przeszkodzić zniszczeniu wszystkich zakładów brytyjskiego przemysłu wojennego. Poza tym rząd londyński wie, że flota łodzi podwodnych comarstw osi niestannie wzrasta.

Eden należy do rządu wielkich szczyteli imperium brytyjskiego. Zerwał on węzły przyjaźni Anglii z narodami odznaczającymi się świeżą i żywotną energią. Włosi słusznie powitali nominację Edena na brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, ponieważ nienawidzi on Włochy, ale równocześnie niszczy imperium brytyjskie.







# Rekordy psiego węchu

Węch u psów policyjnych jest niezmiernie silnie rozwinięty. Taki pies potrafi wykryć na chodniku krok przestępcy, nawet w parę godzin później, choć od tego czasu przejdą tamteży setki ludzi.

Ciekawe wyniki dały próby czynione z psami policyjnymi. Pewien właściciel psa obdarzonego bardzo dobrym węchem zabrał następującą próbę: układał na czystym papierze kawałki drzewa świerkowego, — które brał tylko szczypcami. Następnie umył ręce mydłem, wziął jeden kawałek do ręki na krótką chwilę, i położył go z powrotem na papierze. Kiedy następnie puścił psa i kazał mu wyszukać dokładnie kawałek drzewa, pies w kilku sekundach wywiązał się z swego zadania.

Innym razem dokonano tej samej próby z tą tylko różnicą, że kawałek drzewa został dotknięty tylko końcem palca i położony stroną dotkniętą w dół. Lecz i tym razem pies rozwiązał zadanie. Dotknięty kawałek drzewa wymyty spirytusem, bądź namaszczone różnymi wonnymi olejkami, nie stanowił żadnej bariery dla odróżnienia go przez psa. Dopiero w temperaturze 150 stopni drzewo traściło woń człowieka.

## UŚMIECHNIJ SIĘ...

Lekeja muzyki. Nauczyciel wyjaśnia uczniowi:

— A więc pamiętaj... Jeżeli gra jedna osoba, to się nazywa „solo“... Jeżeli dwie osoby, to jest „duo“... Jeżeli trzy — „trio“... A jeżeli grają cztery osoby?

— To jest brydz... — odpowiada uczeń.

Pani Leonia, artystka kabaretowa, wyszła za mąż za hrabiego. Pewnego dnia podczas przyjęcia jeden z gości zwraca się do niej:

— Czy pani zna „Hrabine Maricę“?

— Oczywiście — odpowiada nowożeńca — arystokratka. — My, hrabiny, wszystkie się znamy!

Krysia zwraca się do matki.

— Mamu-in, daj mi dziesięć groszy...  
— Po co?  
— Bo my się chcemy ławić z Kazikiem w małżeństwo, ale u mnie nie chce wziąć, jeżeli ja mu nie dam posagu...

Pan Teoś mieszkał u pani Barbary jako sublokator. Pewnego dnia postanowił wyprowadzić się.

— Dobrze... — zgodziła się pani Barbara. — Ale przedtem musi mi pan zapłacić za tę serwetę...  
— Za jaką serwetę?...  
— Co to mi pan na niej wypalił dziury papierosami?...  
— Jakie dziury?... — dziwi się pan Teoś.  
— Przecie ja jestem w ogóle niepalący!  
— To jest bezczelność! — denerwuje się pani Barbara. — Od 5 lat pan jest pierwszym moim sublokaterem, który nie chce zapłacić za tę serwetę!

# Niezdrowy wyczyn/121 godzin bez snu!

Lizbona, w styczniu.

Trudno wyobrazić sobie, aby ktoś mógł zasnąć w czasie alarmu i natłotu lotniczego. Nie myślimy tu oczywiście o tak nielicznych wyjątkach, jak król angielski, który w swych podziemnych apartamentach ma do dyspozycji wszelki komfort, ale o przeciętnym mieszkańcu stolicy Imperium brytyjskiego. Przecież na obleżonej wyspie, której na imię Anglia, w szeregu miejscowości trwały alarmy po kilkadziesiąt godzin bez przer-

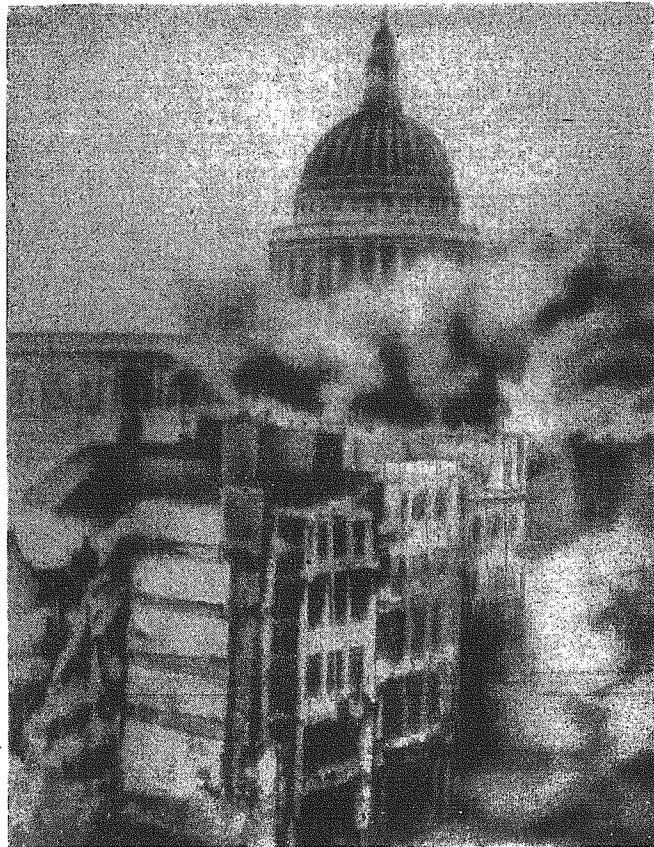
wy, a dopiero kiedyś nauka będzie mogła wyciągnąć odpowiednie wnioski co do wytrzymałości organizmu ludzkiego, na podstawie wiarygodnych opowiadań osób, które przeżyły szczęśliwie niebezpieczeństwa.

Amerykanie, nie mogąc widocznie doczekać się końca wojny, usiłują już dzisiaj przekonać się „na własnym ciele“ (oczywiście w mniej krwawy sposób), jak długo może wytrwać człowiek w stanie czuwania. Do próby tego rodzaju za-

prosił profesor Turner słuchaczów uniwersytetu w Harvard (U.S.A.) i znalazł aż 20 osób chętnych do poddania się temu eksperymentowi. Nie byli to tylko sami studenci, albowiem w gronie osób walczących z ogarniającą ich sennością znalazły się również kobiety.

Słuchacz medycyny William O'Connor ustalił niezwykle wprost rekord, potrafił bowiem dosłownie nie zmrężyć oka przez 121 godzin i 40 sekund. Trudno udowodnić czy jest to bezwzględny rekord światowy, gdyż dotąd nie mierzone nigdy długości stanu czuwania przy pomocy stopera. W każdym razie osiągnięty przez amerykańskiego studenta rezultat dowodzi fenomenalnej wytrzymałości energii zwycięzcy konkursu. Oryginalny ten zwycięzca przyznał się tylko, że ostatnie godziny przebył już w stanie jakiegoś oszołomienia, nie słyszał nic co do niego mówiono i drżał na całym ciele, jak gdyby podczas silnego mrozu. O'Connora podtrzymywała jedynie chęć pokonania ostatniej przytołonej jeszcze przeciwniczki. Gdy ta wreszcie zmęczyła się po 118 godzinach, O'Connor postanowił dotrwać do chwili, gdy wybije godzina sto dwudziesta pierwsza. Po upływie wyznaczonego terminu, popadł niemal natychmiast w omdlenie. Bezpośrednio po przebudzeniu się uczestników tej, zresztą bardzo niebezpiecznej próby, zbadano wszystkich dokładnie, nie stwierdzono chwilowo prócz osłabienia żadnych poważniejszych zaburzeń w organizmie, natomiast prawie wszyscy oświadczyli, że za nic w świecie nie staną więcej do takiego eksperymentu.

Nie ulega wątpliwości, że są to całkiem dwie różne rzeczy: czuć bez ustanku, podniecając się silną gorącą kawą, słuchając muzyki, snącując, oraz czytać, a co innego wytrwać tak długo w schronie. W czasie wojny światowej przekonano się, że nawet huraganowy ogień artylerii nie budził żołnierzy znużonych kilkudniową walką. Natomiast w obecnej sytuacji rząd amerykański musi postawić sobie pytanie, czy kobiety i dzieci wytrzymają przede wszystkim nerwowo odwet lotnictwa niemieckiego. Rekordy bezsenności ustalone w Ameryce nie mogą być zachętą do dalszego oporu — tam ryzykowało swe zdrowie dla dobra(?) wiedzy kilkanaście jednostek, natomiast w Anglii miliony zgodziłyby się o wiele chętniej na zrezygnowanie z myśli imperialistycznych, byle tylko móc do końca życia nie spać w schronie lub w tunelu kolei podziemnej.



Fototelegram z Nowego Jorku: Wysadzenie zniszczonych przez lotników niemieckich budynków w Londynie. („Associated Press“)

# „Sprzedane skrzydła”

Jak wyglądała sprawa Fokkerów? — 10 milionów złotych w błoto Nadużycie władzy

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Lotnictwo wzięło udział w walkach majowych 1928 r. Byli zabici i ranni. Rąbski wyszedł na czolowe stanowisko i uczynił lotnictwo polskie niezdolnym całkowicie do walki. Kubala patrzył jak stopniowo osłabiano skrzydła Polski i zdradano państwo. Sprawa zakupu niezdatnych do użytku „Fokkerów” dopiero obecnie, dzięki publikacji się wyjaśnia.

— że płatowiec Fokker ma tak olbrzymie, nierozbierające się skrzydło że w razie przymusowego lądowania poza lotniskiem, co przy naszej złej obsłudze samolotów będzie się często zdarzać, — musi być zniszczony, bo nie da się transportować żadnym środkiem transportowym w Polsce.

— że Ministerstwo Komunikacji, zakupiwszy sobie w Holandii na przeciąg kilku lat płatowce Fokker, nie potrzebuje więcej tych płatowców, które płk. Rąbski chciał Ministerstwu Komunikacji narzucić pod pozorem, że w razie wojny wojsko je będzie potrzebowało. Świadek Minister Kühn i kpt. Piątkowski z Ministerstwa Komunikacji.

— że wyprodukowane wtemczas w krajowych fabrykach modele płatowców niszczycielskich mogą unieść po 2.000 kg. bomb i są o połowę tańsze, — że przez zakup nie nadających się do niczego

płatowców Fokker pozbawimy Armię polską na przeciąg kilku lat zupełnie lotnictwa niszczycielskiego, bo innych płatowców niszczycielskich w ogóle nie posiadamy. Stare, płatowce Farman muszą być ze starości wycofane ze szkół.

— że jest to wyrzucenie w błoto około 10 milionów złotych.

Przeprowadzenie kupna płatowców Fokker odbyło się w ten sposób:

Rozkazem Szefa Departamentu Aeronautycznego z d. 3.XII.1928, 1:156428 L. T. została powołana Komisja pod przewodnictwem mjr. Wiedena, złożona z 8-miu członków celem rozpatrzenia przystosowania samolotu 3-silnikowego Fokker F. VII na samolot niszczycielski.

Dnia 14.XI.1928 powyższa Komisja dyskwalifikuje aparat Fokker następującymi słowy: „W wyniku rozważania sprawy powyższej przynajmniej należy, że samolot Fokker 3-silnikowy jest w zasadzie jako niszczycielski nieodpowiedni”. Z powodu jednak brzmienia kategorycznego rozkazu Szefa Departamentu Aeronautycznego uznania pełnej wartości tych aparatów, Komisja pisze:

„Wobec wyraźnego rozkazu Szefa Departamentu

Aeronautycznego dostosowania wyżej wymienionych samolotów bez zmiany rozmieszczenia silników, a co za tym idzie bez utworzenia przedniej gondoli, Komisja projektuje wyżej wymienione przeróbki, — zastrzega się jednak, że nawet tak przerobione samoloty nie odpowiadają wymaganiom stawianym samolotom niszczycielskim, nocnym doby dzisiejszej i nie mogą być uważane jako seryjne uzbrojenie naszego lotnictwa”.

Wniosek ogólny Komisji głosi: „ze projektuje się wykonanie jednego modelu, na który dopasuje się wszystkie urządzenia celem ponownego komisijnego zbadania”.

Dla zajęcia powyższego stanowiska Komisji staje się przekonyującym fakt, że nośność Fokkera wynosi — 4.500 kg., a tymczasem Fokker uzbrojony przy niedostatecznej obsadzie 3-oh osób ma już przekroczoną nośność o 160 kg. przy założeniu zaś normalnej, która ma minimalną określiła wspomniana Komisja — nośność jest przekroczona o 255 kg. Z tego powodu Fokkera nawet uzbroić nie można, bo się bez bomb załamają skrzydła.

Gdzież wobec tego pomieścić na płatowcu ładunek bomb, dla zręczania których płk. Rąbski kazał wmontować w Fokkery wyrzutniki bombowe, chociaż one mogą służyć najwyżej dla ozdoby, a nie dla użytku.

Wykazuje to następujące zestawienie:

Waga pustego płatowca wynosi 2.970 kg	
.. stacji radiowej ..	75
.. instalacji oświetleniowej ..	30
.. załogi 4-oh ludzi ..	320
.. spadochronów 4 szt. ..	60
.. obrętkę pod km ..	20
.. karab. maszynowych ..	45
.. amunicji do km ..	20
.. wyrzutn. bomb pionowych ..	15
.. wyrzutn. bomb kadłub. ..	80
.. oliwy ..	70
.. benzyny ..	1.050

Razem 4.755 kg.

Widocznie już samo zestawienie cyfr nakazało Komisji zdyskwalifikować samolot Fokker. Wykowa tego zestawienia jest tak silna że, nawet „w y r o z k a z” Szefa Departamentu Aeronautycznego nie może zmusić Komisji do zbicia swego sumienia odpowiedzialnością za następstwa. Jakże przydziecie aparatu mógłby za sobą pociągnąć.

2. Zdrada Państwa, nadużycie władzy.

Aby jednak za wszelką cenę płatowiec Fokker do lotnictwa wprowadzić, — płk. Rąbski, nie pytając się o zdanie Instytutu Badań T. L., powołanego do opinowania całego nowego sprzętu lotniczego, zwoluje drugą Komisję w zmniejszonym i zmienionym składzie, pod swoim osobistym przewodnictwem i dn. 18.XI.1928 przedczłdzi” płk. Rąbski do porządku dziennego nad merytoryczną, dyskwalifikującą opinią Komisji pierwszej i przeprowadza na Komisji korzystnie zaopiniowanie uwojskowania tego płatowca.

D. C. B.